

**PODKARPACKIE** Aby zebrać pieniądze, wolontariusze organizują aukcje obrazów i piłki rzeszowskich siatkarzy

# Dziecięce hospicjum potrzebuje pomocy

Ewa Kurzyńska

2,7 mln zł potrzeba na remont, rozbudowę i wyposażenie siedziby dla dziecięcego hospicjum domowego. Nasi Czytelnicy wielokrotnie wsparli podopiecznych fundacji. Wierzymy, że również teraz nie zawiodą nieuleczalnie chorych dzieci.

**D**zięki pomocy ludzi dobrego serca możemy pomagać 34 małym pacjentom z całego Podkarpacia. Dzieci nie muszą przebywać w szpitalach, ale są otoczone opieką w rodzinnych domach. Bez wsparcia byłoby nam bardzo trudno - przyznaje lek. med. Jolanta Żółta, kierownik hospicjum.

## Miejsce do pracy i spotkań

Dzięki pieniądзом z 1 proc. podatku, przekazanych przez darczyńców, fundacja kupiła działkę z domem, gdzie będzie jej siedziba. Nieruchomość w Krasnem kosztowała pół miliona złotych. Początek remontu zaplanowano na styczeń przyszłego roku. Prace mają potrwać do końca listopada. W

domu w Krasnem będzie też bezpłatna wypożyczalnia sprzętu medycznego oraz miejsce spotkań grupy wsparcia dla rodziców w żałobie.

- Tych planów nie uda się zrealizować bez pomocy ludzi dobrego serca. Dlatego będziemy wdzięczni za każdą przekazaną złotówkę na ten cel - mówi Rafał Ciupiński, prezes Fundacji Podkarpackie Hospicjum dla Dzieci.

## Będzie druga aukcja obrazów

Pracownicy fundacji apelują też do artystów, by przekazali swoje prace na aukcję charytatywną. - Pieniądze ze sprzedaży obrazów przeznaczymy na remont. W kwietniu, dzięki pierwszej aukcji, zebraliśmy ponad 28 tys. zł - wylicza Ciupiński.

Oprócz tego w najbliższym czasie w sklepach w Rzeszowie przeprowadzone zostaną zbiórki, a internetową aukcję piłki z autografami siatkarzy rzeszowskiej Asseco Resovii przygotowuje samorząd studentów Politechniki Rzeszowskiej.

e.kurzynska@nowiny24.pl  
017 867-22-35

**TY TEŻ MOŻESZ POMÓC  
DZIECIOM**  
Konto fundacji:  
Kredyt Bank nr rach. 78  
1500 1100 1211 0005 4655  
0000

- Chcemy tu stworzyć miejsce dla wszystkich, którzy angażują się w pomoc ciężko chorym dzieciom - tłumaczy Rafał Ciupiński, prezes fundacji.



JANUSZ PODNAR